Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie
Instytucja kultury podlegająca Urzędowi Marszałkowskiemu w Lublinie

Wzniesiony w latach 1884–1886 wg projektu Karola Kozłowskiego gmach lubelskiego teatru należy do najstarszych budynków teatralnych w kraju. Inicjatorami jego budowy byli lubelscy przemysłowcy, bracia Adolf i Juliusz Frickowie, a wznieśli go „Lublinianie – sobie" ze składek społecznych na rzecz spółki cywilnej „Teatr Lubelski". Otwarty uroczyście 6 lutego 1886 r. był wówczas jednym z najpiękniejszych i najnowocześniejszych teatrów w Europie. Bogata sztukateria i złocenia, malowane plafony westybulu i sali widowiskowej pędzla Feliksa Teplickiego, malowana reprezentacyjna kurtyna autorstwa Naramowskiego i Sandeckiego dopełniały „całości przepychu".

W ciągu swojej długoletniej historii teatr lubelski nosił różne nazwy.

TEATR NOWY (luty – sierpień 1886)

W odróżnieniu od Teatru Starego przy ul. Jezuickiej miał to być teatr stały, ze stałym zespołem i ambitnym repertuarem, na wzór teatrów w Krakowie, Lwowie i Warszawie. Szybko okazało się, że wypełnienie 800 miejsc widowni w 40–tysięcznym mieście graniczy z cudem, jak i utrzymanie całego gmachu teatru, egzystującego tylko dzięki wpływom kasowym. W ferworze ogólnej radości „zapomniano" bowiem, że stałe teatry w Galicji i Warszawie zabezpieczone były materialnie przez dotację władz zaborczych. Józef Puchniewski, pierwszy dyrektor Teatru Nowego, który podpisał kontrakt dzierżawy na 3 lata, już w czerwcu zrezygnował z jego prowadzenia. Od nowego sezonu zmieniono więc nazwę i statut teatru, wprowadzając umowy dzierżawowe.

TEATR ZIMOWY (wrzesień 1886 – lipiec 1906)

Do roku 1894 dyrekcja i Towarzystwa teatralne zmieniały się co sezon, bardzo często kończąc go wcześniej niż przewidywała to umowa i przeważnie z „ujemnym saldem". Teatr, z którym wiązano tyle nadziei coraz bardziej podupadał. Doszło nawet do tego, że sezon teatralny 1890/91 trwał zaledwie dwa miesiące – wówczas to Lublin oklaskiwał Helenę Modrzejewską. Jak się okazało, były to jej ostatnie występy na terenie Królestwa, wydany w 1895 r. najwyższy nakaz carski zabraniał jej na zawsze wjazdu w granice rosyjskie.

I oto w roku 1895 „zdarzył się cud". F e l i c j a n F e l i ń s k i dokonał sztuki niebywałej. Był bowiem pierwszym, który przetrwał w Lublinie trzy kolejne sezony zimowe. Był to również ewenement na szeroką skalę – dotychczas żaden dyrektor nie utrzymał się na prowincji tak długo. Już pod koniec jego pierwszego

sezonu mieszkańcy Lublina przyznali mu „subsydium z dobrowolnie zebranych składek". Jak tego dokonał? Postawił na nowości i gościnne występy, do tego staranne opracowanie wystawianych sztuk, dbałość o wizualną stronę spektaklu. Wielki repertuar wystawiał jedynie wówczas, gdy udało mu się pozyskać odpowiedniego aktora. W repertuarze przeważały współczesne komedie społeczne, sztuki naturalistów i symbolistów. Wprowadził na lubelską scenę dramat niemiecki (H. Sudermann, G. Hauptmann, A. Schnitzler). Wystawił dwie odsłony zabronionej w Królestwie *Balladyny* J. Słowackiego (1898) – czy było to przeoczenie kancelarii Gubernatora do dziś pozostaje tajemnicą. Dyrektor dokonał także pierwszej lubelskiej „teatralizacji" *Dziadów* A. Mickiewicza (1897). Za jego dyrekcji lubelska scena gościła kilkakrotnie Bolesława Leszczyńskiego, Mieczysława Frenkla, Gabrielę Zapolską, Józefa Kotarbińskiego, Adolfinę Zimajer, a jedną z aktorek z jego stałego zespołu była młoda Stanisława Wysocka. Niestety, mimo że opinia publiczna postulowała, aby nadal kierował on teatrem, Spółka Cywilna (właściciel teatru) uznała, że czas na „nowe twarze".

Kolejnym dyrektorem, który postawił Teatrowi Zimowemu nową poprzeczkę był H e n r y k M o r o z o w i c z . Po raz pierwszy Lublinianie oglądali sztuki nieznanych tu H. Ibsena, E. Rostanda, I. Kisielewskiego, wreszcie wzbudzającego wielkie emocje St. Przybyszewskiego. Po premierze *Złotego runa* dyrektor ściągnął na siebie gromy krytyki. Przerażony atakami zdołał wystawić jeszcze *Dla szczęścia* i *Matkę*. Nie był to repertuar dobrze widziany w mieście i Morozowicz odszedł w wyniku rozpętanej na łamach prasy „kampanii antymodernistycznej".

Do trójki „wielkich tego okresu" zaliczyć też należy C z e s ł a w a Ł a d o s i a - W i ś n i e w s k i e g o , który jako pierwszy w Królestwie po złagodzeniu cenzury prewencyjnej porwał się na St. Wyspiańskiego, wystawiając w 1906 r. *Wesele*, co prawda okrojone przez cenzurę, i *Bolesława Śmiałego.* Po raz pierwszy lubelska publiczność obejrzała też zakazany dotąd w Królestwie dramat E. Bośniackiej *Obrona Częstochowy* i *Obronę Olsztyna* W. Syrokomli. Z dramaturgii obcej pojawiły się *Na dnie* M. Gorkiego i *Brat marnotrawny* O. Wilde'a. Nie wystawiając chodliwych operetek i nie mogąc liczyć na wystarczające powodzenie dramatu, dyrektor dobrowolnie ustąpił ze stanowiska.

TEATR WIELKI (lipiec 1906 – lipiec 1921)

Z kilku ambitnych sezonów teatralnych i prób stworzenia w Lublinie teatru repertuarowego zarząd spółki nie wyciągnął żadnych wniosków, dla jego członków istotny był zysk. Stwierdzono więc, że tylko operetka przynosi odpowiedni dochód, a coroczne zmiany dyrekcji zapewniają różnorodność repertuaru. Znów ruszyła dyrekcyjna karuzela. Przemianowaną szumnie na Teatr Wielki scenę oddano na dwa kolejne sezony „solidnej firmie operetkowej" Juliana Myszkowskiego. Na łamach prasy coraz częściej zaczęły pojawiać się głosy tzw. „komediofilów", którzy pragnęli

w teatrze czegoś więcej niż tylko taniej rozrywki. To z ich inicjatywy 12 marca 1909 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Lublinie ku obronie „poważnej, wartościowej i ważkiej sztuki". 24 maja 1909 r. zarząd Spółki Cywilnej „Teatr Lubelski" wydzierżawił Towarzystwu gmach teatru i to ono powoływało teraz dyrektorów, ku zaskoczeniu światłej części społeczeństwa. TPTP znowu powierzyło teatr J. Myszkowskiemu, większość jego kierownictwa uważała bowiem, że tylko repertuar wokalno-muzyczny daje „gwarancję równowagi budżetowej przedsiębiorstwa teatralnego". Wobec nasilającego się kultu operetki, na znak protestu, „Kurier Lubelski" zawiesił recenzowanie operetek. Nieudolne zarządzanie teatrem przez TPTP sprawiło, że inicjatywę wzięli w swoje ręce aktorzy. W maju 1911 r. powołali Towarzystwo Udziałowe Artystów Dramatycznych, które wydzierżawiło teatr na sezon 1911/12, wprowadzając szereg istotnych nowości. Pierwszy tego typu eksperyment w Królestwie przyniósł spektakle abonamentowe, popołudniowe przedstawienia o obniżonych cenach, w co drugą sobotę popołudniowe przedstawienia dla młodzieży z repertuarem klasycznym. Różnorodny i ambitny repertuar nie zapewnił jednak spodziewanego sukcesu i mimo wysiłków, sezon zakończono „na minusie", a Towarzystwo rozwiązało działalność. TPTP winę za wszelkie niepowodzenia kolejnych sezonów kładło na kark „złej operetki". Kiedy w lutym 1914 r. na łamach prasy głos zabrali aktorzy, publikując „List otwarty artystów Teatru Wielkiego na temat sytuacji w teatrze", Spółka Cywilna powtórnie przejęła teatr po raz pierwszy z postanowieniem przyznania mu 600 rubli rocznej subwencji. Niestety, wybuch wojny zniweczył te plany, a teatr zamieniono na lazaret.

Związany od lat z lubelskim teatrem ceniony aktor i reżyser H e n r y k H a l i c k i podjął energiczne starania o odzyskanie teatru dla sztuki. 4 kwietnia 1915 r. nastąpiło uroczyste otwarcie. Pod jego dyrekcją teatr grał nieprzerwanie przez 17 miesięcy i po raz pierwszy w swojej historii także w sezonie letnim. Postawiono na sztuki patriotyczne i współczesne nowości. Dopóki Lublin okupowali Rosjanie grano sztuki antypruskie np. *Alzacja* czy w *Niemieckich szponach*. Po wkroczeniu do miasta Austriaków 30 lipca 1915 r., którzy zezwolili na prowadzenie polskiego teatru, zaczęto grać sztuki antycarskie oraz szereg dotychczas zabronionych sztuk patriotycznych – *Kościuszko pod Racławicami,* S*zlakiem Legionów*, *Sybir* czy zagrany ponad 30 razy *Tamten* G. Zapolskiej. 6 sierpnia 1915 r. ze sceny zabrzmiał po raz pierwszy Hymn Polski, który poprzedził wejście generała Dąbrowskiego w sztuce L. H. Morstina *Szlakiem Legionów.* Po raz pierwszy w Królestwie bez skreśleń cenzury zagrano w całości *Wesele* (2.10.1915 r.)

Po początkowym okresie zachłyśnięcia się teatrem, publiczność chętniej niż przybytek Melpomeny zaczęła odwiedzać licznie powstające w Lublinie kino-teatry i kabarety. Ratunkiem była więc farsa i operetka, co z kolei nie spodobało się zarządowi spółki, pragnącemu uczynić z lubelskiego teatru świątynię wielkiej sztuki. Koncepcja wielkiego repertuaru zaproponowana przez Edmunda Rygiera (sezon 1917/18) nie

sprawdziła się i dyrekcję teatru znowu powierzono Halickiemu. Finanse ratowały wprawdzie gościnne występy znanych aktorów, ale były to jedynie doraźne zastrzyki finansowe. Sytuacja teatru stała się wręcz katastrofalna. 9 listopada 1919 r. przedstawiciele sfer kulturalnych Lublina powołali komisję dla ratowania teatru, która 18 listopada wystosowała do magistratu „Memoriał ws. umiastowienia teatru", a 2 marca 1920 r. na ręce prezydenta miasta złożyła kolejny memoriał „O konieczności przejęcia teatru przez miasto i udzieleniu mu natychmiastowej subwencji", na który nie otrzymała pozytywnej odpowiedzi.

Latem 1920 r. w okresie kulminacji wojny polsko-bolszewickiej wszyscy aktorzy teatru, członkowie ZASP, oddali się do dyspozycji władz wojskowych. Teatr Wielki został chwilowo upaństwowiony i zamieniony na Teatr Żołnierski Referatu Propagandy Wydziału Drugiego Sztabu DOG w Lublinie. Gdy sytuacja na froncie unormowała się, teatr powrócił do swojej nazwy. Wobec tragicznej sytuacji finansowej, ówczesny dyrektor Jerzy Siekierzyński postawił na gościnne występy stołecznych gwiazd grających z miejscowym zespołem, jak np. występujący w Lublinie przez trzy miesiące Ludwik Solski.

4 maja 1921 r. Rada Miejska Lublina zatwierdziła wniosek kupna od spółki cywilnej Teatr Lubelski gmachu Teatru Wielkiego, wyznaczając terminy spisania aktu notarialnego na dzień 1 lipca 1921 r. Data ta wyznaczyła początek nowej ery w dziejach lubelskiej sceny.

TEATR MIEJSKI (lipiec 1921 – luty 1933)

Tak oczekiwane „umiastowienie teatru" nie rozwiązało jego problemów, zmienił się jedynie szyld, a teatr nadal zdany był sam na siebie. Na mocy aktu notarialnego powołano przedsiębiorstwo „Teatr Miejski" funkcjonujące na tych samych zasadach co spółka cywilna Teatr Lubelski. J ó z e f G r o d n i c k i , pierwszy dyrektor Teatru Miejskiego, nadal sam musiał walczyć o finanse. Udawało mu się to z roczną przerwą przez siedem i pół sezonu. Grodnicki był zwolennikiem teatru popularno-rozrywkowego, nie znaczy to jednak, że nie pojawiały się na scenie propozycje ambitne i wartościowe. Były one dziełem współpracujących z teatrem reżyserów, którzy w pewnych okresach sami nadawali ton linii repertuarowej, jak np. W. Lenczewski, R. Wasilewski, późniejszy współpracownik Stanisławy Wysockiej. Dzięki Grodnickiemu wystawiono między innymi *Balladynę, Kordiana, Mazepę* J. Słowackiego, *Erosa i Psyche* J. Żuławskiego *Sześć postaci w poszukiwaniu autora* L. Pirandella i szereg innych wysoko cenionych spektakli. Ale wyższy repertuar tonął w powodzi „scenicznego głupstwa". Kiedy teatr zaczynał świecić pustkami, wzywano na pomoc artystów gościnnych. Wiosną rozpoczynał się w Lublinie tzw. „sezon gwiazd" i trzeba przyznać, że dyrektor Grodnicki potrafił przyciągnąć do Lublina najlepszych: Juliusza Osterwę, Stefana Jaracza, Karola Adwentowicza, Aleksandra Zelwerowicza, Józefa Węgrzyna, Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, Aleksandra Węgierkę, Irenę Solską,

Stanisławę Wysocką, Mieczysławę Ćwiklińską, Wandę Siemaszkową, Lucynę Messal, Wiktorię Kawecką, Jadwigę Smosarską, Hankę Ordonównę. W sezonie 1924/25 dobra passa dyrektora Grodnickiego się skończyła.

Kiedy teatr zaczął zalegać z wypłatą gaż, aktorzy podnieśli bunt i pozbawili go funkcji dyrektora. Zawiązano Zrzeszenie Artystów Teatru Miejskiego, które zaczęło kierować lubelską sceną. Ale 20.05.1925 r. pod naciskiem opinii publicznej Magistrat uchwalił całkowite umiastowienie teatru, udzielając mu subwencji i na stanowisko dyrektora powołał ponownie… J. Grodnickiego. „Finansowy eksperyment" trwał ledwie rok.

Po początkowych zapowiedziach całkowitej likwidacji stałego teatru w Lublinie, pod presją zarządu głównego ZASP, miasto postanowiło nadal go dzierżawić, ale bez udzielania dotacji, licząc po cichu, że nikt kierownictwa teatru nie obejmie. Na warunki te przystała jednak Stanisława Wysocka z Ryszardem Wasilewskim, a sezon 1926/27, pod ich dyrekcją, stał się najbardziej znaczącym w okresie międzywojennym. Lubelska premiera *Dziadów* A. Mickiewicza, która inaugurowała sezon, przeszła do historii polskiego teatru jako pierwsza w kraju próba polemiki z wizją Wyspiańskiego i zerwania z „krakowskim kanonem". Powstały wtedy także głośne realizacje *Snu nocy letniej, Balladyny, Szelmostw Skapena, Elektry* czy prapremiera *Betsabe* E. Zegadłowicza. Prawie cały sezon współpracowała z teatrem Irena Solska. Znakomicie realizowany, ambitny repertuar nie znalazł jednak zrozumienia ani wśród publiczności, ani władz miasta. Wysocka opuściła Lublin w poczuciu klęski, a teatr oddano znowu w ręce sprawdzonego Grodnickiego.

Grodnicki, ponownie obejmując dyrekcję, zaangażował aż trzech nowych reżyserów, między innymi Stanisława Dąbrowskiego. Jemu to zawdzięczał Lublin najważniejsze wydarzenia teatralne lat 1927-29: *Horsztyński* J. Słowackiego, *Sędziowie, Wyzwolenie* St. Wyspiańskiego, *Hamlet* W. Szekspira, *Irydion, Nie-Boska komedia Z.* Krasińskiego wystawione wówczas po raz *pierwszy***.** Znakomite spektakle Dąbrowskiego i gościnne występy między innymi Wandy Siemaszkowej odsunęły na krótko wiszącą nad teatrem katastrofę. 4 lutego 1930 r. Teatr Miejski zbankrutował, a pod naciskiem filii ZASP Grodnicki złożył dymisję.

Kolejni dyrektorzy nie potrafili uzdrowić sytuacji w teatrze. Nie pomógł w odwróceniu złej passy powrót do dawnej nazwy Teatr Wielki. W lutym 1933 r. zespół teatru miejskiego praktycznie przestał istnieć, a sezon dokończyły imprezy gościnne. W tej sytuacji władze miasta zrezygnowały z prowadzenia w Lublinie stałego teatru, stawiając na teatr impresaryjny. Namiastkę teatralnej stabilizacji w latach 1933-39 zawdzięczał Lublin wołyńskiemu Teatrowi Polskiemu z Łucka pod dyrekcją Aleksandra Rodziewicza, który w tych latach dawał tu cyklicznie od kilku do kilkunastu przedstawień w miesiącu.

TEATR CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO IMIENIA JULIUSZA SŁOWACKIEGO (sierpień 1939 – październik 1939)

W roku 1939 w warunkach wzrastającej koniunktury gospodarczej władze Lublina, a zwłaszcza ówczesny prezydent Bolesław Liszkowski, zapragnęły mieć wreszcie stały teatr. 26 sierpnia 1939 r. na bazie Teatru Wołyńskiego powołano do życia objazdowy Teatr Lubelsko-Wołyński COP z siedzibą w Lublinie pod dyrekcją J a n u s z a S t r a c h o c k i e g o . Mimo wybuchu wojny 1 września nowy teatr rozpoczął swoją działalność komedią R. Niewiarowicza *Dlaczego zaraz tragedia*. 4 września zawieszono na kilka dni spektakle, dyrektor wyjechał do Łucka, nieoficjalnie rezygnując z kierowania teatrem. 8 września wraz z falą uchodźców z Warszawy zjawił się w teatrze Stefan Jaracz, któremu aktorzy powierzyli ster rządów. 15 października odbyła się premiera *Majstra i czeladnika* J. Korzeniowskiego, a potem *Lekkomyślnej siostry* W. Perzyńskiego, w której Jaracz zagrał swoją ostatnią w życiu rolę. Pod koniec miesiąca władze niemieckie zakazały dalszych przedstawień.

STADTTHEATER LUBLIN (luty 1941– lipiec 1944)

W listopadzie 1939 r. teatr wraz z całym majątkiem stał się sceną tylko dla Niemców. Do marca 1941 r. występowały tu niemieckie teatry frontowe oferujące popularne formy rozrywki. Odbywały się tu także zebrania NSDAP czy prelekcje dla wojska. 27 marca 1941 r. premierą *Intrygi i miłości* F. Schillera zainaugurował swoją działalność stały teatr niemiecki Stadttheater Lublin, który działał do lipca 1944 r.

TEATR ZRZESZENIA AKTORSKIEGO (sierpień – październik 1944)

Po opuszczeniu teatru przez Niemców natychmiast przejęli go spędzający w Lublinie wojnę aktorzy, zabezpieczając go przed szabrownikami. 12 sierpnia 1944 r. premiera *Moralności pani Dulskiej* G. Zapolskiej była jednocześnie pierwszą premierą w polskim teatrze po zakończeniu okupacji. W tym czasie lubelski teatr był także siedzibą przybyłego pod koniec lipca do Lublina Teatru 1 Armii Wojska Polskiego, który stąd wyruszał na front. Teatr zrzeszenia aktorskiego wystawił jeszcze pięć premier. Były to: *Jeńcy* L. Rydla, *Muzyka na ulicy* P. Schurka, *Grube ryby* M. Bałuckiego i ostatnia 27 października – *Uciekła mi przepióreczka* S. Żeromskiego, po czym został wcielony do utworzonego w Lublinie Teatru Wojska Polskiego.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (listopad 1944 – luty 1945)

Resort obrony narodowej w porozumieniu z resortem kultury i sztuki utworzyły w Lublinie teatr, którego celem było dawanie repertuaru o wysokich wartościach artystycznych. Ośrodkiem organizacyjnym nowego teatru stał się Teatr 1 Armii Wojska Polskiego, do którego włączono teatr lubelski i białostocki. Nowy teatr rozpoczął działalność 29 listopada 1944 r. premierą *Wesela* w reżyserii J. Woszczerowicza. Przez długie lata tę właśnie datę przyjmowano za dzień narodzin

powojennego teatru w Polsce, zapominając i pomijając milczeniem pionierską działalność Teatru Zrzeszenia Aktorskiego. 6 stycznia 1945 r. teatr wystawił premierę *Dożywocia* A. Fredry w reżyserii J. Kreczmara.

TEATR MIEJSKI (15 luty 1945 – 18 sierpnia 1949)

Po wyjeździe Teatru Wojska polskiego Departament Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki powołał na stanowisko dyrektora teatru w Lublinie A n t o n i e g o R ó ż y c k i e g o i K a r o l a B o r o w s k i e g o jako dyrektora artystycznego. Teatr działał na zasadzie umowy z zarządem miejskim i był koncesjonowany przez ZASP. 20 marca 1945 r. premierą *Skiza* G. Zapolskiej w reż. A. Różyckiego zainaugurował swoją powojenną działalność Teatr Miejski w Lublinie, zwany powszechnie „teatrem gwiazd". Błyszczały tu bowiem nazwiska dobrze znane z przedwojennych filmów: Jerzy Pichelski, Irena Malkiewicz, Maria Gorczyńska, Józef Kondrat, Zygmunt Chmielewski i Jerzy Marr. Chwalono teatr za doskonałe aktorstwo i wysoki poziom artystyczny spektakli, zarzucając mu jednocześnie brak „profilu artystycznego", „kuszenie publiczności pokarmem zblazowanych snobów" a nie sztuką współczesną. Po latach jedna z oponentek teatru pisała: „Doprawdy wstyd mi się robi na myśl o kropelkach jadu, jakie dolewałam (…) Czy miało wtedy sens domaganie się „profilu" (…) Należy zapisać na konto Różyckiego duży plus już choćby za to, że w prymitywnych warunkach (…) zdołał dać Lublinowi znakomite realizacje Fredrowskiej *Zemsty* i *Pana Jowialskiego, Marii Stuart* Słowackiego, Muessetowskiego *Świecznika*, *Adwokata i róż* Szaniawskiego (…) A w repertuarze rozrywkowym pokazał, czym jest prawdziwy, zawodowy kunszt aktorski i reżyserski".

W lutym 1945 r. z inicjatywy Eleonory Frenkiel-Ossowskiej i Karola Borowskiego powołano przy teatrze Studio Dramatyczne a 2 lipca odbyło się oficjalnie otwarcie lubelskiej Szkoły Teatralnej. W 1948 r. pierwsza grupa wychowanków zdała egzaminy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną pod przewodnictwem Leona Schillera. Byli to Wiesław Michnikowski, Henryk Bąk, Wojciech Siemion oraz cała grupa młodych aktorów, która na lata związała się z lubelskim teatrem, m. in. Zofia Stefańska, Maria Górecka, Maria Szczechówna, Maria Karchowska, Juliusz Grabowski, Krystyna Wójcik. Antoni Różycki kierował teatrem przez trzy sezony, a wraz z jego odejściem wyjechały z Lublina aktorskie tuzy i wielu innych. Głównym powodem tego exodusu, obok katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej i fatalnych warunków technicznych był fakt, że teatr nadal pozostawał instytucją uzależnioną od wpływów kasowych. Lubelskiej scenie groziła katastrofa.

W tej sytuacji zespół wybrał w maju 1947 r. „swojego" dyrektora – M a k s y m i l i a n a C h m i e l a r c z y k a , a władze miejskie zaakceptowały wybór. Uszczuplony zespół aktorski, brak funduszy na jego poszerzenie, ciągła walka o finanse nie obniżyły poziomu artystycznego. W recenzjach chwalono dobrze dobrany repertuar o wysokim poziomie i znakomitym wykonaniu – Słowacki, Molier, Szekspir,

Lope de Vega, Zapolska, Szaniawski. Wyreżyserowane przez Zofię Modrzewską *Poskromienie złośnicy* zostało zaproszone na Ogólnopolski Festiwal Szekspirowski (1947) i pokazane w naturalnej scenerii zamojskiego rynku. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w kraju. Spektakl, który obejrzało wówczas 8 tysięcy widzów, był niejako zapowiedzią zorganizowanego tu po latach Zamojskiego Lata Teatralnego.

Usilne starania dyrekcji doprowadziły wreszcie do upaństwowienia teatru. 18 sierpnia 1949 r. teatr, który jako pierwszy rozpoczął w kraju swoją powojenną działalność, został upaństwowiony jako ostatni.

PAŃSTWOWY TEATR IM. JULIUSZA OSTERWY

Juliusza Osterwę na patrona teatru wybrali sami aktorzy. Zofia Stefańska wspominała: „Zdawaliśmy sobie sprawę z czasów, w jakich żyjemy i z narzuconych nam z zewnątrz ograniczeń, ale chcieliśmy, aby teatr był ponad to, aby sztuka była sztuką. Dlatego Osterwa i jego ideały znaczyły wtedy dla nas tak wiele (…). W tym okresie w lubelskim teatrze było wielu cenionych aktorów i reżyserów wywodzących się z Reduty Osterwy: Leon Wołłejko, Zygmunt Chmielewski, Czesław Strzelecki, Halina Buyno. Koledzy »Redutowcy« nadawali specyficzny ton naszej teatralnej społeczności. Wnosili charakterystyczną atmosferę przeniesioną z »ich« teatru. Imponowali nam postawą, wiedzą, spojrzeniem na sztukę, dojrzałym przemyślanym aktorstwem. Oni też mieli znaczący wpływ na repertuar teatru."

Państwowy Teatr im J. Osterwy zainaugurował swoją działalność 6 października 1949 r. premierą *Lata w Nohant* J. Iwaszkiewicza. Dyr. Chmielarczyk kontynuował linię różnorodnego repertuaru, wprowadzając też, ostrożnie, narzucane odgórnie sztuki współczesne. Wystawił polskie prapremiery *Trzy razy nie* W. Dychawicznego i M. Słobodskoja, *Kalinowego gaju* A. Korniejczuka, *Pieją koguty* J. Bałtuszisa. Zaczęły jednak na sile przybierać zarzuty, że teatr jest za mało zaangażowany ideologicznie i wystawia zbyt mało sztuk dla „nowej widowni". Nie liczyło się, że teatr zaczął odnosić sukcesy na festiwalach. W 1949 r. na Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich M. Chmielarczyk otrzymał nagrodę za reżyserię, a w 1951 r. na Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych państwową nagrodę aktorską za *Próbę sił* J. Lutowskiego. W tymże roku Biuletyn Informacyjny Dyrekcji Teatrów wymienił lubelską *Balladynę* w reż. Z. Modrzewskiej wśród 4 największych osiągnięć artystycznych teatru polskiego. Nagonka na dyrektora nasiliła się zwłaszcza w roku 1952 i doprowadziła do jego dymisji.

Tym, który miał wprowadzić teatr „na jedyną słuszną drogę" był J e r z y U k l e j a (15.11.1952 – 31.08.1954). Zapowiedział, że „teatr zajmie się przede wszystkim sztuką współczesną, a klasyka będzie ograniczona jedynie do sztuk, które mają zastosowanie w chwili obecnej". Koncepcja repertuaru opartego jedynie na zaangażowanych sztukach współczesnych niestety nie sprawdziła się. Pustki na widowni starano się zapełnić przygotowywanymi na szybko sprawdzonymi

pewniakami. Teatr obniżył swoje loty. Dobrze, że to było tylko „sześć godzin ciemności" (tytuł jednej z wystawianej wówczas sztuk), które zapadły na lubelską scenę, jak w kolejnych latach opisywała ten okres krytyka.

Po dyrekcyjnym epizodzie W i k t o r a B i e g a ń s k i e g o (1.09.1954 – 1.01.1955) odbudowanie marki lubelskiej sceny powierzono Z d z i s ł a w o w i L o r e n o w i c z o w i (1.02.1955 – 30.04.1958), który nie będąc aktorem ani reżyserem, zapraszał do Lublina uznanych realizatorów gwarantujących wysoki poziom przygotowywanych spektakli, m. in. J. Golińskiego, M. Straszewską, J. Kreczmara, J. Wyszomirskiego, J. Maciejewskiego. Przez półtora roku kierownikiem artystycznym Teatru była Wanda Laskowska. Na scenie pojawiła się wartościowa polska dramaturgia współczesna i obca, a z klasyki: *Mazepa*, *Fantazy* J. Słowackiego, *Kaprysy Marianny* A. de Musseta, *Dom lalki* H. Ibsena czy *Król włóczęgów* J. H. McCarthy'ego. Na scenie pojawiły się również nowe aktorskie twarze, m. in. Stanisław Mikulski, Halina i Jan Machulscy, Zofia Kucówna, Teresa Lassota, Andrzej Balcerzak, Lech Skolimowski, Jarosław Skulski, Włodzimierz Wiszniewski. Jako scenograf zadebiutował w Lublinie Krzysztof Pankiewicz.

J e r z y T o r o ń c z y k (1.05.1958 – 30.04.1971)

Trzynastoletni okres dyrekcji Jerzego Torończyka przerwany jego nagłą śmiercią to „złote lata" lubelskiej sceny. Ciekawy repertuar, nagrody na festiwalach, prezentacja spektakli w teatrze telewizji, wyjazdy zagraniczne sprawiły, że Teatr im. J. Osterwy stał się jedną z ważniejszych scen w kraju. W czasie dyrekcji J. Torończyka wyraźnie zaznaczają się dwa etapy – pierwszy to lata 1958-67 i drugi od wiosny 1967, kiedy to stanowisko kierownika artystycznego teatru objął Kazimierz Braun.

Przeglądając wykazy premier tego okresu – klasyka polska i obca, problemowe sztuki współczesne – zwracają uwagę nazwiska realizatorów zapraszanych przez J. Torończyka do współpracy: Jan Świderski, Jerzy Jakowiecki, Józef Gruda, Marek Okopiński, Adam Hanuszkiewicz. Ściśle współpracowali z teatrem Jerzy Zegalski, Piotr Paradowski, Zdzisław Tobiasz, Maria Straszewska, Jerzy Wróblewski.

Sukcesy teatru na ogólnopolskiej arenie przyciągały do Lublina wielu nowych aktorów. Prasa donosiła o „inwazji młodych talentów". Na scenie oklaskiwano m. in. Henryka Bistę, Zbigniewa Czeskiego, Andrzeja Gazdeczkę, Jolantę Bohdal, Teresę Szmigielównę, Teresę Mikołajczuk, Stanisława Zawiszankę, Lucynę Suchecką, Mariana Rułkę, Wówczas pojawili się także aktorzy, którzy na długie lata związali się z lubelskim teatrem: Nina Czerska, Maria Karchowska, Zyta Połomska, Barbara Wronowska, Roman Kruczkowski, Ludwik Paczyński, Krystyn Wójcik.

Niezwykle cenną inicjatywą tego okresu było powołanie małej sceny teatru „Reduty 61". Inicjatorami jej powstania byli m. in. Halina i Jan Machulscy, Nina Czerska, Janusz Cywiński i Kazimierz Kurek. Mała scena mieściła się na najwyższym piętrze teatru (stara sala prób) – jej celem była prezentacja współczesnych sztuk

polskich. Swoją działalność zapoczątkowała 1 czerwca 1961 r. *Na pełnym morzu* S. Mrożka, w reżyserii zbiorowej zespołu. Przemianowana w 1964 r. na „Scenę Inicjatyw", po premierze *Nigdy więcej* (scenicznej adaptacji stenogramu pierwszego procesu załogu Majdanka) zawiesiła swoją działalność. Ożyła dopiero kilka lat później pod nazwą „Reduta 70" w nowej, specjalnie przystosowanej sali na pierwszym piętrze. Inaugurację pierwszego sezonu nowej sceny uświetniła premiera *Śmiesznego staruszka* T. Różewicza z gościnnym udziałem Wojciecha Siemiona. W latach 1970-74 wystawiono tu szereg ciekawych spektakli i eksperymentów scenicznych jak *Jałowa* wg. G. Lorki czy kontrowersyjne *Życie w mojej dłoni* K. Brauna, *Protesilas i Laodamia* S. Wyspiańskiego, *Pokojówki* J. Geneta.

K a z i m i e r z B r a u n (1.04.1967 – 31.12.1974)

Objęcie kierownictwa artystycznego przez Kazimierza Brauna to stopniowe wkraczanie na drogę eksperymentu. W tym duecie J. Torończyk był „czynnikiem powstrzymującym" przed nadmiernym nowatorstwem. Za jego dyrekcji K. Braun wyreżyserował m. in. *Mazepę* J. Słowackiego, *Wrogów* M. Gorkiego, *Matkę Courage* B. Brechta, *Zemstę* A. Fredry, *Hamleta* Szekspira. Braun wprowadził na lubelską scenę Norwida – *Aktor, Kleopatra i Cezar,* E. Brylla *Kto ty jesteś* i szczególnie bliskiego mu T. Różewicza. *Przenikanie* a zwłaszcza głośny *Akt przerywany* stały się wyznacznikami nowego teatru, tak jak i późniejsza *Kartoteka* i *Stara kobieta wysiaduje.*

W czasie jego samodzielnej dyrekcji lubelski teatr stał się jedną z najważniejszych i poszukujących scen w Polsce. Niektóre inscenizacje tego okresu wyprzedzały możliwości percepcyjne widza nieprzyzwyczajonego do awangardy, znajdowały natomiast licznych zwolenników w kręgach intelektualnych. W realizacjach tych znakomicie sprawdzała się „młoda stajnia Brauna", jak nazywano liczną grupę młodych aktorów, którzy pojawili się wtedy w teatrze. Byli to m. in. Ewa Kania, Barbara Koziarska, Wanda Wieszczycka, Ewa Wolf, Stanisław Jaskułka, Zbigniew Górski, Paweł Nowisz, Józef Onyszkiewicz, Edwin Petrykat, Jerzy Schejbal, Henryk Sobiechart i Piotr Wysocki. Kazimierz Braun był nowatorem, prekursorem teatru wspólnoty, co nie znaczy, że zapominał o szerokiej widowni, wystawiając dla niej *Otella* i *Wieczór Trzech Króli* W. Szekspira, *Rewizora* N. Gogola, *Fircyka w zalotach* F. Zabłockiego, *Skiza* G. Zapolskiej, *Barbarę Radziwiłłównę* F. Felińskiego i *Krakowiaków i górali* J. M. Kamińskiego. W teatrze miały miejsce prapremiery *Starego domu* J. Tettera, *Syna słońca, Nie jestem wieżą Eiffla* C. Opion, *Różowej Róży* C. Charbonnier.

W roku 1961 na I Kaliskich Spotkaniach Teatralnych teatr zaprezentował spektakl *Archaniołowie nie grają w bilard* D. Fo i *Sułkowskiego* S. Żeromskiego, za którego uzyskał wyróżnienie. Stanisław Mikulski, Jan Machulski zdobyli nagrody aktorskie, a Jerzy Rakiewiecki otrzymał nagrodę za reżyserię *Sułkowskiego,* Janusz Warpechowski za scenografię do *Archaniołów.* Wyróżnienie przyznano także Janowi

Biczyckiemu za reżyserię i Zofii Bajuk za rolę księżniczki w *Sułkowskim*. Na I Rzeszowskich Spotkaniach Teatralnych pokazano *Archaniołów…* oraz *Księżyc świeci nieszczęśliwym* E. O'Neilla. W roku 1962 zaprezentowano na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych *Księżyc…* i *Montserrat* E. Roblesa. *Montserrat* zdobyło także nagrodę widzów, a Stanisław Mikulski nagrodę za rolę Izguierda w tym tytule. Danuta Nagorna otrzymała nagrodę za rolę Josie w *Księżycu*… Wyróżnienia otrzymali Lech Komarnicki za reżyserię *Montserrat,* Henryk Bista za rolę Jima w *Księżycu*… Na II Rzeszowskich Spotkaniach Teatralnych teatr zaprezentował *Uciekła mi przepióreczka* S. Żeromskiego, *Powrót Przełęckiego* J. Zawieyskiego, *Montserrat* E. Roblesa. W roku 1963 na III Kaliskich Spotkaniach Teatralnych pokazano *Wygnańców* J. Joyce'a, *Wielkiego Bobbiego* K. Gruszczyńskiego. Nagrody przypadły Halinie Machulskiej za rolę Berty i Stanisławowi Mikulskiemu za rolę tytułową w *Wielkim Bobbym*. Teatr otrzymał także nagrodę PMRN za rzetelną realizację i konsekwencję artystyczną przedstawień w czasie III KST. Wyróżnienie przyznano Januszowi Cywińskiemu za rolę Roberta w *Wygnańcach*.

Z b i g n i e w S z t e j m a n (1.01.1976 – 31.08.1980)

Po nagłym odejściu K. Brauna w środku sezonu, pełnienie obowiązków kierownika artystycznego powierzono tymczasowo Zbigniewowi Sztejmanowi (od 1.01.1975). Ta niejasna sytuacja trwała przez rok i dopiero 1.01.1976 r. Z. Sztejman otrzymał nominację na dyrektora i kierownika artystycznego teatru. Dopisywane do tytułu sztuki literki „p.o" nie ułatwiały pracy i nie wpływały korzystnie na stabilizację zespołu. Z końcem sezonu 1974/75 odeszła z teatru duża grupa „aktorów Brauna". Sztejman starał się wypełniać sukcesywnie tę lukę nowymi twarzami. W zespole pojawili się wówczas m. in. Jadwiga Jarmuł, Kazimierz Górecki, Małgorzata Nieśpiałowska, Jerzy Rogalski, Andrzej Rzechowski, Tadeusz Płuciennik, Nina Skołuba–Uryga, Jan Uryga,. Dyrektor Sztejman pozyskał do współpracy grono realizatorów, m. in. Lidię Zamkow, Irenę Babel, Jerzego Rakowieckiego, Józefa Grudę, Józefa Słotwińskiego.

Repertuar został maksymalnie zróżnicowany z uwzględnieniem potrzeb widzów z różnych środowisk, którzy w minionym okresie odwrócili się od teatru. Obok *Wesołych kumoszek z Windsoru* Szekspira, wystawiono *Babę-Dziwo* M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej a także *Wojnę i pokój* E. Piscatora (wg. L. Tołstoja), *Pułapkę na myszy* A. Christie, *Po górach po chmurach* E. Brylla, P*rotokół z pewnego zebrania partyjnego* A. Gerlmana. Zasada doboru repertuaru przez Sztejmana wynikała z poczucia realizmu. Pozycje rozrywkowe były równoważone *Panną Julią* A. Strindberga, *Hamletem* W. Szekspira czy *Śmiercią komiwojażera* A. Millera.

Na lubelską scenę Sztejman wprowadził rodzimą dramaturgię współczesną i niegrane dotychczas sztuki*: Grupę Laokoona T.* Różewicza, *Lęki poranne* S. Grochowiaka, *Żegnaj Judaszu* I. Iredyńskiego, wreszcie *Egzamin* J.P. Gawlika, który

przekroczył magiczną setkę spektakli i stał się przebojem kasowym i frekwencyjnym, a także uwieńczone sukcesem starania o wystawienie *Operetki* wg. W. Gombrowicza, co wówczas nie było rzeczą prostą i oczywistą. Po rocznej przerwie wznowiła działalność mała scena Reduta, gdzie wystawiono m. in. *Rodeo* A. Ścibora-Rylskiego, *Wariata i zakonnicę* S. I. Witkiewicza, *Lekki ból* i *Kochanka* H. Pintera.

Teatr prezentował swoje spektakle na Rzeszowskich Spotkaniach Teatralnych: 1976 – *Baba-dziwo* M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, 1980 – *Odprawa posłów greckich* J. Kochanowskiego; na Przemyskiej Wiośnie Teatralnej: 1976 – *Grupa Laokoona* T. Różewicza, 1979 – *Egzamin* J. P. Gawlika; na Zamojskim Lecie Teatralnym: 1977 *Wesołe kumoszki z Windsoru* W. Szekspira; 1978 – *Damy i huzary* A. Fredry; 1979 – *Hamlet* W. Szekspira, 1980 – *Odprawa posłów greckich* J. Kochanowskiego.

Na I Ogólnopolskim Festiwalu Sztuk Dziecięcych w Wałbrzychu (listopad 1979) Wielki *mały król* J. Kulmowej otrzymał I nagrodę za najlepszy spektakl dramatyczny. Z nagrodami indywidualnymi powrócili Joanna Kulmowa za najlepszą sztukę, W. Fełenczak za reżyserię i A. Rzechowski za rolę Doktora.

W czasie dyrekcji Zbigniewa Sztejmana teatr trzykrotnie (1976, 1977, 1979) prezentował swoje spektakle na scenie Teatru im. Leninowskiego Komsomołu Białorusi w Brześciu a w 1980 r. na scenach rumuńskich teatrów w Bukareszcie. W 1978 r. Zbigniew Sztejman na stanowisko zastępcy zatrudnił Krzysztofa Torończyka, w późniejszym czasie wieloletniego dyrektora Teatru im. J. Osterwy i Teatru Narodowego w Warszawie.

I g n a c y G o g o l e w s k i (1.09.1980 – 03.1985)

Lubelską scenę w czasie dyrekcji Ignacego Gogolewskiego zdominowała wielka klasyka prezentowana w znakomitej oprawie scenograficznej. *Cyd* P. Corneilla i *Maskarada* J. Iwaszkiewicza, ze wspaniałą scenografią Mariana Kołodzieja, *Fantazy* J. Słowackiego z dekoracjami Krzysztofa Pankiewicza, *Maria Stuart* J. Słowackiego w oprawie plastycznej Teresy Roszkowskiej, *Pamiętniki pana Paska* J. CH. Paska (prapremiera) z „urzekającą scenografią" Liliany Jankowskiej, czy *Iwanow* A. Czechowa w mobilnej scenografii zaproszonego po raz pierwszy do współpracy z teatrem Leszka Mądzika i muzyką Jana A. P. Kaczmarka (zdobywca Oscara za muzykę do filmu *Marzyciel*). Wielu uważa ten spektakl za najlepsze przedstawienie wyreżyserowane przez Gogolewskiego w Lublinie. Gdy do tych tytułów dodamy *Wesele* St. Wyspiańskiego, *Śluby panieńskie* i *Zemstę* A. Fredry, *Lekkomyślną siostrę* W. Perzyńskiego, *Szelmostwa Skapena* i *Świętoszka* Moliera czy *Porwanie Sabinek* F. Schoenthana, mamy obraz dominującego wówczas repertuaru.

Do tego trzy razy pojawiły się po raz pierwszy na lubelskiej scenie dramaty St. I. Witkiewicza : *Mątwa, Szewcy* i *Jan Maciej Karol Wścieklica*, a także *Tango* S. Mrożka, *Pierwszy dzień wolności* L. Kruczkowskiego, czy *Kandyda* G. B. Shawa.

Likwidując Redutę, I. Gogolewski powołał do życia Małą Scenę Teatru, która mieściła się w ówczesnym WDK (dziś CK). Nowa scena zainaugurowała swoją działalność *Królem w kraju rozkoszy* F. Zabłockiego 28.01.1982 r. Następnie pojawił się tu repertuar współczesny – *Ambasador* S. Mrożka, *Kartoteka* T. Różewicza, *Szklana menażeria* T. Williamsa, *Próba adaptacji* I. Szymańskiego czy *Promethidion* C. K. Norwida. Dużą atrakcją w tym okresie cieszyły się gościnne występy znanych aktorów. Oklaskiwano Jana Świderskiego, Wojciecha Siemiona, Leszka Teleszyńskiego, Bogdana Łazukę, Lidię Korsakównę, Renatę Kossobucką, Krystynę Królównę, czy Ewę Zdzieszyńską. Teatr dwukrotnie prezentował swoje spektakle na Festiwalu Konfrontacje „Klasyka Polska" w Opolu. W roku 1984 *Fantazy* J. Słowackiego przyniósł specjalną nagrodę dla I. Gogolewskiego za „dbałość o kulturę słowa poetyckiego". W roku 1985 w trakcie Zamojskiego Lata Teatralnego pokazano *Madame Sans Gene* W. Sardou i *Ambasadora* S. Mrożka oraz *Kartotekę T. Różewicza* i *Zemstę A. Fredry.* Na Śląskiej Wiośnie Teatralnej w Katowicach (1984) zaprezentowano *Fantazego* a na Przemyskiej Wiośnie Teatralnej *Lekkomyślną Siostrę* (1982).

A n d r z e j R o z h i n (1.03.1985 – 27.11.1993)

Teatr za dyrekcji Andrzeja Rozhina cechował inscenizacyjny rozmach. Przeważały duże widowiska słowno-muzyczne z udziałem całego zespołu i musicale jak *Opera za trzy grosze* B. Brechta, *Betlejem polskie* L. Rydla, *Gałązka rozmarynu* Z. Nowakowskiego, *Lwów–Semper Fidelis* wg scenariusza A. Rozhina, *Sztukmistrz z Lublina* J. B. Singera, *Człowiek z La Manchy* M. Leigha. W przeciwieństwie do poprzednika A. Rozhin oparł repertuar na tekstach współczesnych: *Okręt* S. Tyma (prapremiera), *Białe małżeństwo* T. Różewicza, *Zmowę Świętoszków* M. Bułhakowa, *Mandat* M. Erdmana, *Garderobianego* R. Harwooda, *Iwonę księżniczkę Burgunda* W. Gombrowicza, *Portret* S. Mrożka, *Brudne ręce* J. O. Sartre'a, czy *Czyż nie dobija się koni* H. McCoya. Reaktywowano scenę Reduta, gdzie w każdym sezonie odbywały się dwie, trzy premiery sztuk współczesnych m. in: *Przy drzwiach zamkniętych* J. P. Sartre'a, *Poobiednie igraszki* R. Mahieu (prapremiera), *Głosy umarłych* I. Iredyńskiego, *Ławeczka* A. Gelmana czy *Markiza de Sade* Y. Mishimy. Prezentowało tu też monodramy przygotowane przez kolegów–aktorów.

W czasie dyrekcji A. Rozhina teatr przy finansowym wsparciu Wydziału Kultury zorganizował siedem edycji Lubelskiej Wiosny Teatralnej. A. Rozhin nawiązał współpracę z teatrami w Egerze i Debreczynie, na których scenach lubelski teatr zaprezentował *Operę za trzy grosze*, *Białe małżeństwo, Mandat* oraz *Portret*, *Poobiednie igraszki* i *Worek Judaszów.* W 1989 r. *Białe małżeństwo* pokazano także w czasie gościnnych występów w Brześciu. W ramach teatru Rzeczpospolitej na scenie Teatru Dramatycznego w Warszawie (1990) przedstawiono *Lwów – Semper Fidelis.* Spektakl ten obejrzeli również mieszkańcy Bytomia i Katowic. Na XXXI

Rzeszowskich Spotkaniach Teatralnych (1992) *Sztukmistrz z Lublina* został uznany za najlepszy spektakl, a Marek Milczarczyk za rolę Jaszy Mazura zyskał tytuł najlepszego aktora. Sukcesy frekwencyjne nie przekładały się niestety na finanse teatru. W marcu 1993 r. A. Rozhin został odwołany ze stanowiska.
Henryk Sobierchart został odznaczony Srebnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem Gloria Artis.

C e z a r y K a r p i ń s k i (16.05.1993 – 7.05.2000).

W wyniku konkursu dyrekcję objął Cezary Karpiński. U progu swojego urzędowania musiał zmierzyć się z dużymi stratami finansowymi i groźbą bankructwa teatru. Dyrektor Karpiński był zwolennikiem teatru repertuarowego, skierowanego do różnorodnej publiczności, teatru tradycyjnego zrozumiałego dla wszystkich, ale stojącego na wysokim poziomie artystycznym. Stąd przewaga zawsze cieszącej się powodzeniem, a dawno wówczas nie oglądanej w Lublinie, klasyki: W. Szekspir (*Sen nocy letniej* i *Wieczór Trzech Króli*), Molier (*Mieszczanin szlachcicem* i *Skąpiec*), J. Słowacki (*Balladyna* i *Kordian*), St. Wyspiański (*Noc listopadowa*) a także *Moralność pani Dulskiej* G. Zapolskiej, *Pan Jowialski* A. Fredry, *Dom otwarty* M. Bałuckiego, czy *Wiśniowy sad* A. Czechowa i *Antygona* Sofokolesa. Za dyrekcji Karpińskiego po raz pierwszy w Lublinie pokazano *Ślub* W. Gombrowicza i nie wystawianego nigdy na tej scenie P. Claudela – *Zamiana,* S, Becketta – *Końcówka*, W. Allena – *Zagraj to jeszcze raz, Sam*, H. Hessego – *Wilk stepowy* czy T. Stopparda – *Arkadia*. Na scenie Reduty co roku realizowano jedną premierę sztuki współczesnej. Były to: *Freuda teoria snów* A. Cwojdzińskiego, *Gwiazda* H. Kajzara, *Egzekutor* M. Rębacza, *Krzesła* E. Ionesco, *Prezydentki* W. Schwaba czy *Rozmowy z katem* K. Moczarskiego grane aż do roku 2010 (254 spektakle!), kiedy to niespełniająca wymogów BHP scena Reduta została zamknięta.

W tym okresie poza C. Karpińskim spektakle reżyserowali A. Żarnecki, M. Kochańczyk, P. Łysak, A Sroka, K. Babicki, M. Grabowski, T. Grochoczyński. Teatr prezentował swoje spektakle na XIX Opolskich Konfrontacjach Teatralnych "Klasyka Polska" w 1994 – *Moralność pani Dulskiej* w reż. A. Żarneckiego; na Górnośląskim Festiwalu Kameralistyki w Katowicach – *Antygona* w inscenizacji i scenografii L. Mądzika i reż. A. Chodakowskiej (1995) oraz *Gwiazda* H. Kajzara w reż. J. Jasińskiego (1997). Teatr dwukrotnie otrzymał Buławę Hetmańską za najlepsze przedstawienie Zamojskiego Lata Teatralnego w 1995 r. za *Sen nocy letniej,* a w 1998 za U*ciechy staropolskie*. W 1999 r. Maciej Konopiński otrzymał nagrodę specjalną ZLT za rolę Kordiana w *Kordianie* J. Słowackiego. Na I Festiwalu Teatrów Europy Środkowej i Wschodniej w Brześciu (1996) zaprezentowano *Mieszczanina szlachciem,* a na kolejnej edycji festiwalu *Wieczór Trzech Króli* Szekspira; Alina Kołodziej i Roman Kruczkowski otrzymali nagrody aktorskie. Na III edycji festiwalu pokazano *Ślub* W. Gombrowicza; nagrody aktorskie zdobyli Magdalena Sztejman i Henryk Sobiechart.

Na IV edycji festiwalu pokazano *Krzesła* E. Ionesco (1999). Jadwiga Jarmuł otrzymała nagrodę za najlepszą rolę żeńską. W czasie dyrekcji C. Karpińskiego teatr występował gościnnie na scenie Teatru Polskiego w Warszawie, prezentując tam *Zjazd koleżeński* (1995), *Uciechy staropolskie* (1997) i *Kordiana* (1999). Dwukrotnie laury zbierali scenografowie współpracujący z teatrem. W 1995 r. w ankiecie miesięcznika „Teatr" dzieło Leszka Mądzika zrealizowane w *Antygonie* uznano za najlepszą scenografię roku. W 1998 r. scenografia Pawła Dobrzyckiego do *Ślubu* W. Gombrowicza została zaprezentowana na IX Międzynarodowym Quadriennale Scenografii w Pradze.

Dyrektor naczelny K r z y s z t o f T o r o ń c z y k najdłużej jak dotąd kierował lubelską sceną, rozpoczynając pracę 1.03.1978 r. jako zastępca dyrektora, funkcję tę pełnił do 3.09.1992 r., a następnie od 8.05.2000 r. przez 16 lat (do 31.08.2016 r.) był dyrektorem naczelnym teatru. Czas jego naczelnej dyrekcji to okres stabilizacji i dobrej kondycji finansowej teatru, wzrostu frekwencji i kompleksowego remontu teatru dzięki finansowemu wsparciu Kopalni „Bogdanka". Lubelski teatr stał się w tym okresie mocno zauważalny na teatralnej mapie kraju dzięki dyrekcji artystycznej Krzysztofa Babickiego i Artura Tyszkiewicza.

K r z y s z t o f B a b i c k i (22.05.2000 – 31.08.2011)

Krzysztof Babicki, obejmując dyrekcję, zapowiedział wystawienia w każdym sezonie co najmniej jednej sztuki współczesnej i słowa dotrzymał. Co więcej, poza *Miłością na Krymie* S. Mrożka, *Opowieściami o zwyczajnym szaleństwie* P. Zelenki i *Bogiem* W. Allena, wszystkie wystawione wówczas sztuki współczesne były prapremierami. Były to zarazem repertuarowe hity, jak np. *Widnokrąg* wg. W. Myśliwskiego (2009) czy *Noc Wielkiego Sezonu* B. Schulza (2009). Swoją działalność artystyczną w Lublinie Babicki rozpoczął wyreżyserowaną przez siebie prapremierą *Diabelskiego nasienia* I. Bresana (2000). Kolejne prapremiery to: *Kąpielisko Ostrów* P. Huellego (2001), *Europa? Mikrodramaty* (różni autorzy; 2003), *Najlepsze lata panny Jean Brodie* J. P. Allena (polska prapremiera 2005), *Legoland* A. Dobbrowa (polska prapremiera 2008), *Sarmacja* P. Huellego (2008), *Rock'n'Roll* T. Stopparda (polska prapremiera 2008), *Biały dmuchawiec* M. Pakuły (2010), *Zamknęły się oczy ziemi* P. Huellego (2011). Wielką klasykę zdominował Szekspir – *Poskromienie złośnicy* (2001), *Romeo i Julia* (2003), *Hamlet* (2004), *Makbet* (2010) oraz nigdy nie wystawiane w Lublinie *Wszystko dobre, co się dobrze kończy* (2008) i *Wiele hałasu o nic* (2011). Na scenie pojawiły się także sztuki Wyspiańskiego, Słowackiego, Fredry, Perzyńskiego, Czechowa, Moliera, Gogola. Największym wydarzeniem za dyrekcji Babickiego były *Dziady* A. Mickiewicza (2001) wystawione po raz pierwszy po 75 latach od słynnej inscenizacji S. Wysockiej i R. Wasilewskiego. W roli Senatora wystąpił gościnnie I. Gogolewski, pierwszy powojenny Gustaw-Konrad. Trzykrotnie pojawiły się, cieszące się olbrzymim powodzeniem u widzów i uznaniem krytyki,

adaptacje powieści F. Dostojewskiego: *Biesy* (2002), *Idiota* (2007), *Zbrodnia i kara* (2010).

Za czasów dyrekcji Babickiego nastąpiła prawdziwa „inwazja nowych, młodych twarzy", m. in.: Anna Bodziak, Olga Borys, Hanka Brulińska, Agata Moszumańska, Anita Sokołowska, Aneta Stasińska, Karolina Stefańska, Kinga Waligóra, Anna Zawiślak, Bartłomiej Chowaniec, Przemysław Gąsiorowicz, Tomasz Kobiela, Jacek Król, Krzysztof Olchawa, Bartosz Mazur, Mikołaj Roznerski, Szymon Sędrowski. Poza K. Babickim, który wyreżyserował 22 sztuki, z teatrem współpracowali reżyserzy: Anna Augustynowicz, Bogdan Tosza, Tadeusz Bradecki, Eugeniusz Korin, Edward Wojtaszek, Leszek Mądzik. W tym okresie scena lubelska znacząco zaistniała na teatralnej mapie Polski, o czym świadczą liczne nagrody, udział w festiwalach i gościnne występy. W 2001 r. na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych i w ramach Zamojskiego Lata Teatralnego pokazano *Damy i huzary.* Paweł Sanakiewicz za rolę w *Poskromieniu złośnicy* W. Szekspira otrzymał nagrodę działu kulturalnego „Kuriera Lubelskiego". W rankingu „Rzeczpospolitej" za kreacje w *Dziadach* I. Gogolewski i J. Król znaleźli się w piątce najwybitniejszych aktorów 2001 roku. W roku 2002 na XXVII Opolskich Konfrontacjach Teatralnych Klasyka Polska Jacek Król za rolę Gustawa-Konrada w *Dziadach* otrzymał główną nagrodę aktorską, a Anna Bodziak za rolę Zosi otrzymała nagrodę Perełki za najlepszą rolę drugoplanową. *Dziady* zostały także pokazane gościnnie w Warszawie oraz otrzymały nagrodę „Kuriera Lubelskiego" za wydarzenie artystyczne sezonu 2001/02. Za realizację *Dziadów* i *Biesów* Teatr otrzymał nagrodę Allianz 2001. *Biesy* zostały uznane przez „Rzeczpospolitą" za jedno z czterech najlepszych przedstawień 2002 roku, a w roku 2003 zostały gościnnie zaprezentowane na scenie Teatru Polskiego w Warszawie; *Romeo i Julia* zagrano w ramach Zamojskiego Lata Teatralnego. W 2004 r. w Zabrzu na IV Festiwalu Dramaturgii Współczesnej Rzeczywistość Przedstawiona *Europa? Mikrodramaty* przyniosła nagrody aktorskie Włodzimierzowi Wiszniewskiemu i Jackowi Królowi a scenografka Jagna Janicka została wyróżniona nagrodą za wielofunkcyjność przestrzeni teatralnej. W roku 2005 w Krakowie na I Festiwalu „Dramaty Narodów" – Polski Dramat Romantyczny *Dziady* otrzymały dwie z czterech przyznanych wówczas nagród: J. Król za rolę Gustawa-Konrada główną nagrodę aktorską, a cały zespół realizatorów i aktorów nagrodę za inscenizację dramatu romantycznego. Na XXX Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska" – pokazano *Politykę* W. Perzyńskiego. W 2006 r. na XXXI Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska" pokazano *Sędziów* St. Wyspiańskiego, a Maciej Wierzchowski zdobył nagrodę za muzykę do spektaklu. W Zabrzu na VI Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość przedstawiona" teatr zaprezentował *Opowieści o zwyczajnym szaleństwie* P. Zelenki. W 2007 r. również w Zabrzu, na VII Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość przedstawiona", teatr pokazał *Miłość na Krymie* S. Mrożka. W 2008 r. teatr gościnnie grał na scenie Teatru Polskiego w Warszawie,

pokazując *Idiotę* F. Dostojewskiego, a także wystąpił na scenie Teatru Wybrzeże w Gdańsku z *Sarmacją* P. Huelle. W roku 2009 na scenie Opery Krakowskiej teatr zaprezentował *Rock'n'Roll* T. Stopparda, a M. Roznerski otrzymał prestiżową nagrodę im. A. Nardellego za rolę Piotra w *Widnokręgu* W. Myśliwskiego.

Jan Krzyszczak został odznaczony Brązowym Medalem Gloria Artis, Piotr Wysocki Srebrnym Medalem Gloria Artis a Jerzy Rogalski Brązowym i Srebrnym medalem Gloria Artis. Jolanta Rychłowska-Żarnecka, Magdalena Sztejman, Krzysztof Olchawa, Wojciech Dobrowolski, Henryk Sobiechart otrzymali Złotą Maskę ZASP. Teatr im. J. Osterwy został odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony dla Kultury GLORIA ARTIS" (2006).

A r t u r T y s z k i e w i c z (1.09.2011 – 31.12.2016)

Zmiana dyrekcji nierzadko wiąże się z koniecznością kontynuacji ustalonego wcześniej z realizatorami programu poprzednika. Tak też było i w tym przypadku. Dopiero po premierach *Iwony księżniczki Burgunda* W. Gombrowicza (10.12.2011) i napisanej na zamówienie teatru sztuki M. Pakuły *Na końcu łańcucha* (17.03.2012), 22 czerwca 2012 r. *Snem nocy letniej* W. Szekspira Artur Tyszkiewicz otworzył swój samodzielny sezon teatralny. Obejmując dyrekcję, deklarował tworzenie teatru opartego na dobrej literaturze – „szeroko pojętej klasyce, odczytywanej w sposób bliski współczesnemu widzowi" oraz ważkich tekstach współczesnych autorów.

Za jego dyrekcji z klasyki wystawiono *Płatonowa* A. Czechowa (2012), *Kupca weneckiego* W. Szekspira (2014), *Panią Bovary* G. Flauberta (2015), *Pana Tadeusza* A. Mickiewicza (2016). Nurt współczesny w repertuarze reprezentowały *Był sobie Polak, Polak, Polak i diabeł* P. Demirskiego (2013), *Przyjdzie Mordor i nas zje…* Z. Szczerka (2015), *Herkules i stajnia Augiasza* F. Duerrenmatta (2015), *Ludzie inteligentni* M. Fayeta (2016). W repertuarze znalazła się pozycja dla młodego widza *Książę i żebrak* M. Twaina (2013). Niewątpliwie największym sukcesem dyrekcji A. Tyszkiewicza była realizacja *Mistrza i Małgorzaty* M. Bułhakowa (2014). Spektakl przeniesiono z sukcesem do Teatru Telewizji.

W tym okresie na scenie Teatru im. J. Osterwy pojawili się nowi aktorzy: Marta Ledwoń, Halszka Lehman, Lidia Olszak, Laura Samojłowicz, Marta Sroka, Daniel Dobosz, Paweł Kos, Janusz Łagodziński, Wojciech Rusin, Daniel Salman. Gościnnie w dwóch spektaklach wystąpił Przemysław Stippa. Spektakle reżyserowali Artur Tyszkiewicz, Remigiusz Brzyk, Paweł Aigner, Bogdan Tosza, Mikołaj Grabowski, Grzegorz Chrapkiewicz, Paweł Łysak, Kuba Kowalski, Eva Rysová, Agnieszka Korytkowska-Mazur, Ewa Konstancja Bułhak.

Przedstawienia prezentowane były na festiwalach i przeglądach teatralnych: *Na końcu łańcucha* M. Pakuły w reżyserii E. Rysovej znalazł się w finale krakowskiego przeglądu Forum Młodej Reżyserii (2012); *Makbet* w reż. L. Mądzika na Festiwalu

Scenografów i Kostiumografów w Rzeszowie (2012); *Był sobie Polak, Polak, Polak i diabeł* P. Demirskiego w reż. R. Brzyka na Przeglądzie Teatrów Małych Form „Kontrapunkt" 2014 w Szczecinie. R. Brzyka nagrodzono wówczas za reżyserię a Szymona Szewczyka za koncepcję wizualną spektaklu. W rankingu M. Urbaniaka „Pan od kultury" przedstawienie zostało wymienione wśród najlepszych spektakli sezonu 2012/13 w kraju a Wojciech Rusin wśród najlepszych aktorów. Spektakl zakwalifikował się także do programu „Teatr Polska" – w roku 2014 mieli okazję obejrzeć go widzowie Włodawy, Chełma, Stalowej Woli, Hrubieszowa, Puław i Krasnegostawu. *Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian* Z. Szczerka w reż. R. Brzyka zdobył wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu „R@port" w Gdyni (2016). Daniel Dobosz otrzymał nagrodę indywidualną za rolę w przedstawieniu *Przyjdzie Mordor i nas zje…* w ramach 21. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Teatr Osterwy dwukrotnie wziął udział w programie Instytutu Teatralnego „Lato w teatrze" (2014 i 2016). W subiektywnym spisie aktorów 2015/16 w kategorii „Najlepszy" Przemysław Gąsiorowicz został wyróżniony za brawurową rolę Cesarza Franciszka Józefa w *Amadeuszu* P. Shaffera. Nina Skołuba-Uryga, Anna Świetlicka i Daniel Dobosz zdobyli Złotą Maskę ZASP a Jolanta Rychłowska-Żarnecka i Grażyna Jakubecka zostały odznaczone Brązowym Medalem Gloria Artis.

D o r o t a I g n a t j e w (od 1.09.2016)

W wyniku konkursu 1 września 2016 roku Dorota Ignatjew objęła stanowisko dyrektora naczelnego Teatru Osterwy. W ponad stutrzydziestoletniej historii teatru Ignatjew jako pierwsza kobieta sprawuje pieczę nad stroną artystyczną, administracyjną i finansową. W programie konkursowym D. Ignatjew przedstawiła wizję Teatru im. J. Osterwy rozwijającego się na drodze ewolucji, nie rewolucji. Sztuki cieszące się zainteresowaniem publiczności utrzymano w repertuarze i zaczęto go uzupełniać. Teatr zwiększył liczbę premier do sześciu w sezonie. Z klasyki wystawiono m. in. *Trzy siostry* Czechowa w reż. J. Piaskowskiego, *Świętoszka* Moliera w reż. R. Brzyka, *Wieczór Trzech Króli* W. Szekspira w reż. R. Brzyka, *Klątwy* St. Wyspiańskiego/A. Pałygi w reż. M. Libera, *Pinokia* C. Collodiego w reż. K. Roszkowskiego, *Kram z piosenkami* L. Schillera w reż. J. J. Połońskiego, *Ich czworo* G. Zapolskiej w reż. P. Aignera. Z dramaturgii współczesnej wystawiono prapremiery spektakli: *Kowboje* M. Buszewicza w reż. A. Smolar, *Diabeł i tabliczka czekolady* P. P. Reszki/ J. Holewińskiej w reż. K. Kowalskiego, *Hindełe siostra Sztukmistrza* P. Dołowy w reż. P. Passiniego, *Bracia Grimm dla dorosłych* T. Śpiewaka w reż. R. Brzyka oraz *Prawdę* F. Zellera w reż. P. Aignera, *Ludzi inteligentnych* M. Fayeta w reż. G. Chrapkiewicz a także *Marat/Sade* P. Weissa w reż. R. Brzyka, *Tramwaj zwany pożądaniem* T. Williamsa w reż. K. Kowalskiego, *Emigrantów* S. Mrożka w reż. F. Szumiński, *Antygonę w Nowym Jorku* J. Głowackiego w reż. J. Hussakowskiego.

Teatr sięgał z sukcesem po adaptacje prozy: *Sposób na Alcybiadesa* E. Niziurskiego i P. Rowickiego w reż. P. Ratajczaka, *Nad Niemnem* E. Orzeszkowej i H. Sulimy w reż. J. Piaskowskiego a także przedstawiając instalacje performatywne na podstawie Cier*pień młodego Wertera* J. W. Goethego *Czemu do Ciebie nie piszę?* w reż. M. Szpecht i A. Jakubczak; *Przedwiośnia* S. Żeromskiego – *Przedwiośnie. Ćwiczenia z wyobraźni historycznej* w reż. M. Aksztin i K. Hartung-Wójciak; *Dżumy* A. Camus – *Czekamy na ciebie zarazo* w reż. M. Olszewskiego*; Rok 1984* G. Orwella – *Rok 1984/2081* w reż. R. B. Maciąga.

Wysoki poziom artystyczny przedstawień zagwarantowali reżyserzy średniego i młodego pokolenia odnoszący sukcesy na prestiżowych scenach w kraju i za granicą: reżyserzy Paweł Aigner, Marta Aksztin, Remigiusz Brzyk, Klaudia Hartung-Wójciak, Aleksandra Jakubczak, Łukasz Kos, Kuba Kowalski, Marcin Liber, Radosław B. Maciąg, Mateusz Olszewski, Paweł Passini, Jędrzej Piaskowski, Jerzy Jan Połoński, Piotr Ratajczak, Kuba Roszkowski, Anna Smolar, Magda Szpecht; scenografowie i kostiumografowie Maciej Chojnacki, Magdalena Gajewska, Mirek Kaczmarek, Matylda Kotlińska, Anna Met,, Sasza Prowaliński, Agata Skwarczyńska, Szymon Szewczyk, Paweł Walicki, Barbara Wołosiuk, Elbruzda, GRUPA MIXER, Hanka Podraza, Maja Skrzypek, Iga Słupska; dramaturdzy Michał Buszewicz, Patrycja Dołowy, Michał Kmiecik, Artur Pałyga, Piotr Rowicki, Hubert Sulima, Tomasz Śpiewak, Martyna Wawrzyniak; reżyserzy światła i video Szymon Kluz, Dawid Kozłowski, Rafał Paradowski, Damian Pawella, Patrycja Płanik, Maria Porzyc, Jacqueline Sobiszewski; kompozytorzy Adam Milwiw Baron, Łukasz Damrych, Radek Duda, Bartosz Dziadosz Pleq, Jacek Grudzień, Filip Kaniecki, Daniel Słomiński, Dominik Strycharski, Jan Tomza-Osiecki i choreografowie Arkadiusz Buszko, Katarzyna Chmielewska, Szymon Dobosik, Dominika Knapik, Urszula Parol, Urszula Pietrzak, Katarzyna Sikora.

Budowanie zespołu artystycznego jest procesem wieloletnim. Ignatjew, myśląc o rozwoju Teatru, zaczęła uzupełniać zespół aktorski o nowe osoby, w tym wielokrotnie nagradzanych artystów (Edyta Ostojak, Włodzimierz Dyła) i wyróżniających się absolwentów szkół teatralnych: Sebastian Węgrzyn, Justyna Janowska, Maciej Grubich, Magdalena Zabel, Michał Czyż. Debiut Macieja Grubicha w roli Wierszynina w *Trzech siostrach* na scenie Osterwy został okrzyknięty jednym z najważniejszych debiutów aktorskich sezonu. W wielu spektaklach brali również udział emerytowani aktorzy seniorzy kontynuując współpracę z Teatrem. Ignatjew kształtowała zespół aktorski w duchu wywiedzionym z „Reduty" Osterwy – w Teatrze powstały spektakle aktorskie oparte na zespołowości, o różnorodnych konwencjach teatralnych, a repertuar został oparty na zespole a nie aktorach gościnnych.

Wizerunek Teatru Osterwy jako miejsca otwartego i przyjaznego, w którym widz czuje się jak u siebie, stworzyły także liczne wydarzenia okołoteatralne, cykle edukacyjne, programy jubileuszowe. W każdym sezonie odbywały się różnorodne

akcje promocyjne na rozpoczęcie sezonu, cykle edukacyjne skierowane do uczniów. Teatr dwukrotnie aplikował do ministerialnego projektu „Teatr Polska" – w roku 2017 zakwalifikował się ze spektaklem *Przyjdzie Mordor i nas zje*, a rok później z *Diabłem i tabliczką czekolady*. Każdy z tytułów został zaprezentowany w pięciu mniejszych miejscowościach na terenie województwa lubelskiego, gdzie jest utrudniony dostęp do kultury.

Teatr chętnie świętował z widzami ważne obchody jubileuszowe. Za dyrekcji Ignatjew pojawiły się działania marketingowe takie jak: nowa strona internetowa, większa obecność w mediach społecznościowych, reklama na Facebooku, nowa linia plakatów i afiszy, billboardy Teatru na ulicach Lublina tworzące spójną identyfikację wizualną. Za dyrekcji Ignatjew Teatr cieszy się wysoką frekwencją widowni, w tym znacząco wzrosła liczba młodych widzów.

Sukcesem Osterwy były prezentacje spektakli na 10 krajowych i zagranicznych festiwalach teatralnych.

Nagrody i wyróżnienia:

- *Kowboje* M. Buszewicza w reż. A. Smolar zdobyły *Grand Prix* na Ogólnopolskim Festiwalu Prapremier w Bydgoszczy; zostały pokazane na Międzynarodowym Festiwalu Boska Komedia w Krakowie, na Ogólnopolskim Festiwalu „Rzeczywistość przedstawiona„ w Zabrzu – nagroda aktorska dla Jolanty Rychłowskiej i autora tekstu Michała Buszewicza. *Kowboje* zostaną pokazane na Festiwalu Polskiej Sztuki Współczesnej „R@port" w Gdyni i na Festiwalu Teatralnym „Kontrapunkt" w Szczecinie w maju 2020;
- *Wieczór Trzech Król* Szekspira w reż. Ł. Kosa dostał się do finału Międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku a także został pokazany na Ogólnopolskim Festiwalu „Konfrontacje Teatralne" w Lublinie;
- *Trzy siostry* A. Czechowa w reż. J. Piaskowskiego zostały zaprezentowane na Międzynarodowym Festiwalu Boska Komedia w Krakowie;

- *Diabeł i tabliczka czekolady* w reż. K. Kowalskiego zdobył wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu „Rzeczywistość przedstawiona" w Zabrzu i przyniósł nagrodę aktorską Januszowi Łagodzińskiemu;
- *Sposób na Alcybiadesa* w reż. P. Ratajczaka został zaprezentowany na festiwalu Mała Boska Komedia w Krakowie, Festiwalu „Hurra!Art" w Kielcach i dostał się do finału Festiwalu „Klasyka Żywa" Opolskie Konfrontacje Teatralne;
- *Emigranci* S. Mrożka w reż. F. Szumińskiego zostaną zaprezentowane na 13 Festiwalu Teatralnym w Odessie i Mikołajewie i na scenie Teatru Narodowego im. J. Kupały Mińsku na Białorusi;
- aktorzy Teatru im. J. Osterwy zostali wyróżnieni Złotą Maską ZASP – Daniel Salman za tytułową rolę w *Pinokiu*, Nina Skołuba za rolę w przedstawieniu *Klątwy*, Jolanta Rychłowska za rolę Joli w *Diable i tabliczce czekolady*.

Za dyrekcji D. Ignatjew przeprowadzono w teatrze konieczne remonty i inwestycje. W listopadzie 2019 roku na setną rocznicę założenia Reduty Juliusza Osterwy i Mieczysława Limanowskiego otworzono wyremontowaną ze środków własnych małą scenę „Reduta" mieszczącą się na pierwszym piętrze teatru, dedykowaną pokazom dramaturgii współczesnej i najnowszej.

Tekst:

Anna Nowak

i Tomasz Śpiewak